

## FRANCISZEK KANIEWSKI

ur. 1937; Harusza



Miejsce i czas wydarzeń	Wołyń, Harusza, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", rodzina, rzeź wołyńska, Harusza, II wojna światowa, ucieczka z Wołynia

### Uciekając z Wołynia widzieliśmy straszne rzeczy

Straszne rzeczy się działy tam. Pamiętam jak my uciekaliśmy, to małe dzieci na sztachetach były zabijane. Jak napadli na Janówkę Ukraińcy, to już pomoc wzywali od drugiej partyzantki większej. Myśleli, że zajmą już, zdobędą Janówkę. Tak samo byli w kościele ludzie i oni napadli. Na Zasmyki. To partyzanta, pamiętam jak dzisiaj, złapali Ukraińce, przywiązali do gruszy, ręce, nogi przywiązali. Język urznęli, oczy powyjmane, uszy poobrzynane. I tak mordowali. I ja to przeżyłem i pamiętam, dzisiaj bym zaprowadził.

Wszyscy uciekali stamtąd. Bo to takie wysiedlenie było, jechaliśmy do Buga. Ale nie były dokumenty wyrobione jeszcze i z powrotem nas cofnęli. I musieli rodzice dokumenty wyrobić w Kowlu i z powrotem. To drugi raz, dokumenty wyrabiali, pojechali do Kowla. Wracali, to jeszcze [Ukraińcy] dużo Polaków wybili, napadli. Mojej ciotce tak przejechał po brzuchu, że kiszki powyłaziły. Ale czołgała się okopem do najbliższego mieszkania. I tam Ukrainka była. Ale ta Ukrainka przetrzymała ją. Rano szli Polacy zbierać tych zabitych, rannych. Polska partyzantka. Ona wyszła i powiedziała, że tutaj Polka jest ranna. I żyła, pracowała w Koszalinie, w fabryce zapalek później.

[Uciekaliśmy] przez Bug w Zosinie, zatrzymaliśmy się, pamiętam, w Tetptiukowie. Później w Hrubieszowie. Mieszkaliśmy rok czasu w Nieleddwi. Taka kolonia. I tam mieszkaliśmy rok czasu. Ja tam chodziłem do podstawówki, do pierwszej klasy, a później już szwagier ożenił się z moją siostrą i tutaj nas zabrał. Mieszkaliśmy nad Bugiem, jeszcze bliżej Buga.

Nikogo nie było. Pustka była. W ogóle domów nie było. Tam nad Bugiem było cztery domki, to myśmy tam mieszkali. A tutaj w ogóle domów nie było. Ugory. Zapisaliśmy się na tamten domek, tatuś się zapisał. Co stoi obok. A później ludzie spłacali te domki. Bo tu była już spółdzielnia produkcyjna. Później to ja już budowałem ten dom, co teraz mieszkamy, te garaże. A teraz syn tam warsztat ma obok. Teraz on tam

pobudował.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	29-07-2016, Czumów
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
<b>Transkrypcja</b>	Michał Krzyżanowski
<b>Redakcja</b>	Michał Krzyżanowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"